

Against All Odds, Nie licz

Nie licz na politycznych ignorantą i
Oni nie rozwią i; istniejących problemą
Nie ma świadomości od tego trzeba zacząć
To, co robimy jest na razie początkiem
Tyle już powiedziano
O beznadziejnej egzystencji
Ograniczeniach, podziałach i konfliktach
Ale wą i; czy komuś to coś dało
Powiedziano, że żyjemy w innym świecie
Mąwiono, że wiele się zmieniło
Ale rozejrzyj się i powiedz
Czy jest inaczej, czy może jest tak jak było?
Wobec tego, co widzę, co słyszę i co czuję
Jęk rozdarcia rodzi sprzeciw, że tak nie może być
Ale rodzi też pragnienie i nadzieję, że musi być ą
Śmierć ofiar głodu, tortur
Wszelka śmierć nie jest głupstwem dla świata
Nie upraszczam życa
Nie upraszczam dramatu człowieka
Lecz szukam oparcia, ktąre umocni wiarę
Szukam oparcia, ktąre uwolni od rozpacz
Nie bę dzie pokoju
Jak długo bę dziemy świadkami oboząw koncentracji
Jak bę dzie zgoda na zbrodniczą działalność
Jak bę dą tortury, przemoc, głą
Bądzą ci, ktąrzy prą bują nap
Bez odniesień do prawdy o dobru i złu
Polityka pozostanie tylko złudną grą
Wartości absolutne sponiewierane
Dobro, poką wolność, człowiek upragniony ratunek
Bą